



FMF kameralnie: Aleksander Dębicz i Paweł Kaczmarczyk Audiofeeling Trio w ICE Kraków [FOTO]

2016-05-27

Koronkowa aranżacja tematów Jana A.P. Kaczmarka, wirtuozowskie ujęcie muzyki Alexandre'a Desplata, liryczne spojrzenie na ścieżkę dźwiękową „Indyany Jonesa i Poszukiwaczy Zaginionej Arki”, mistrzowska interpretacja kołysanki Krzysztofa Komedy z „Dziecka Rosemary” Romana Polańskiego - recitalem fortepianowym Aleksandra Dębicza zainaugurowaliśmy wczoraj nowy cykl FMF: „Cinematic Piano”. Kameralną odsłonę muzyki filmowej zaproponowaliśmy także w programie wieczoru - nową formułę tematów ze starego kina zaprezentował Paweł Kaczmarczyk i Audiofeeling Trio, w premierowym koncercie promującym płytę „Wars & Kaper: Deconstruction”.

Trzeci dzień 9. Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie był niezwykle intensywny. Zaczęliśmy tradycyjnie - od warsztatów w ramach Master Classes i otwartych spotkań dla publiczności, których gośćmi byli m.in. Vasco Hexel z Royal College of Music w Londynie, Richard Bellis - laureat nagrody Emmy za wybitną kompozycję muzyczną do miniserialu „To” wg Stephen Kinga, Joseph Trapanese - autor ścieżki dźwiękowej do „Tronu: Dziedzictwa”, Cliff Martinez znany m.in. ze zjawiskowej ścieżki dźwiękowej do filmu „Solaris” Stevena Soderbergha, Dave Porter - amerykański kompozytor muzyki elektronicznej, Łukasz Targosz - autor muzyki m.in. do „Watahy” i „Planety singli”, niemiecki kompozytor muzyki filmowej Matthias Hornschuh i polski twórca i realizator dźwięku Mateusz Bień. Dyskutowaliśmy przede wszystkim o szczegółach profesji muzyka filmowego; padały pytania o to, kim jest kompozytor pracujący dla kina - artystą, rzemieślnikiem czy może informatykiem - była też mowa o roli elektroniki i matematyki w procesie powstawania współczesnych ścieżek dźwiękowych. Wiele uwagi poświęciliśmy nowemu zjawisku w historii muzyki filmowej, jakim jest partytura dronowa - stanowiąca raczej pewnego rodzaju artefakt muzyczny w kinie i niekiedy bliższa projekcji dźwięku, aniżeli samej kompozycji.

Po południu spełniliśmy marzenie miłośników muzyki Alexandre'a Desplata, organizując otwartą rozmowę z mistrzem. Francuski kompozytor spotkał się z fanami w Centrum Festiwalowym w Pałacu Krzysztofora - była mowa o zawiłościach pracy nad muzyką dla kina, w tym o kulisach powstawania takich arcydzieł, jak „Autor widmo” czy oscarowa ścieżka dźwiękowa do „Grand Budapest Hotel”. Spotkanie poprowadził Robert Townson ze znanej wytwórni Varesé Sarabande Records, partnera FMF.

Głównym punktem programu trzeciego dnia festiwalu były popołudniowe i wieczorne koncerty w Centrum Kongresowym ICE Kraków, ukazujące muzykę filmową w nowej, kameralnej odsłonie. Pierwszy z nich - w wykonaniu wszechstronnego pianisty i aranżera, bezapelacyjnego zwycięzcy konkursu improwizacji fortepianowej pod obraz filmowy „Transatlantyk Instant Composition Contest” w 2013 w Poznaniu, Aleksandra Dębicza - zainaugurował nowy cykl FMF „Cinematic Piano”, prezentujący muzykę filmową w oryginalnych interpretacjach młodych pianistów z kraju i zagranicy. Dębicz - nazywany przez słuchaczy „czarodziejem fortepianu” - ustawił poprzeczkę wysoko; jego recital rozpoczął tematem „A Letter to Mr. Desplat” a zakończony hołdem złożonym muzyce filmowej Jana A.P. Kaczmarka wzbudził ogromny entuzjazm publiczności, po raz pierwszy zgromadzonej w klimatycznej, podziemnej sali ICE, ulokowanej na poziomie płynącej w pobliżu Wisły. Dębicz to pianista wszechstronny - jego aranżacje tematów z „Marzyciela”, „Shreka”, „Forresta Gumpa”,



„Indiany Jonesa” czy „Dziecka Rosemary”, znane z bestsellerowej płyty artysty „Cinematic Piano”, zaskakują nie tylko oryginalnym ujęciem, ale także misternie skonstruowanym kolażem stylów muzycznych, zestawianych z sobą nawet w ramach jednego utworu. W interpretacjach pianisty doskonale sprawdza się zarówno oszałamiająca wirtuozeria rodem z etud Chopina, jak i wyrafinowany jazz; w tej samej kompozycji usłyszeć można minimalistyczne motywy filmowe oraz śpiewną, liryczną kantylenę przypominającą miniatury fortepianowe Schumanna czy pieśni Schuberta. A wszystko to brzmi prawdziwie, bo – jak mówi Dębicz – „muzyka nie dzieli się na style, ona je tylko wykorzystuje. Dla mnie nie ma znaczenia czy to hip-hop czy jazz, techno czy muzyka klasyczna, może tylko w *latino* nie czułbym się pewnie. Muzyka filmowa jest dla mnie olbrzymią inspiracją, uwielbiam tematy Thomasa Newmana i Alexandre’a Desplata. W ogóle kocham kino – zawsze gdy gram, tworzę w głowie jakąś fabułę odpowiadającą wykonywanej przez mnie muzyce. Nigdy jej jednak nie zdradzam, bo chciałbym, żeby słuchacze mogli wymyślić własną filmową opowieść”.

Swoistą fuzję stylów zaproponował także drugi bohater wieczoru, wybitny pianista jazzowy i aranżer, twórca formacji Audiofeeling Trio - Paweł Kaczmarczyk. W premierowym koncercie promującym płytę „Wars & Kaper: Deconstruction” znalazły się największe muzyczne przeboje starego kina, m.in. „Follow me” i „While My Lady Sleeps” autorstwa Bronisława Kapera (drugiego w historii muzyki filmowej - po Leopoldzie Stokowskim - polskiego zdobywcy Oscara) czy „Już nie zapomnisz mnie”, „Ach śpij kochanie” i „Panie Janie” legendarnego twórcy piosenek, Henryka Warsa. Muzyka obydwu kompozytorów brzmi w ponad dwustu polskich i amerykańskich filmach z pierwszej i początku drugiej połowy XX wieku, jednak w świadomości współczesnego widza nie zajmuje miejsca należnego legendom światowej muzyki filmowej. Przeprowadzony przez Kaczmarczyka eksperyment polegający na dekompozycji przed- i powojennych szlagierów jest zatem próbą przywrócenia tej muzyce dawnej popularności, ale także przetłumaczenia jej na język współczesny; jazzowym aranżacjom towarzyszą generowane elektronicznie brzmienia (komputerową odsłoną projektu zajmuje się DJ Wojciech Długosz, znany jako Mr. Krime) oraz fragmenty starych nagrań piosenek i dialogów, pochodzących z filmów. „Praca nad takim kształtem płyty zajęła nam trzy lata. Efektem jest specyficzna fuzja, jakby zderzenie starego z nowym – jednym słowem pewna nowa jakość, którą kierujemy do wyrafinowanej publiczności. Sam ciągle jeszcze osuwam się z tą muzyką” – mówił Kaczmarczyk podczas wczorajszego koncertu, dedykowanego – z racji szczególnej daty – obecnej na widowni mamie.

Przed nami czwarty dzień festiwalu, a w nim – poza otwartymi spotkaniami w Pałacu Krzysztofory – dwa spektakularne wydarzenia: premiera filmu „Angry Birds” z udziałem kompozytora Heitora Pereiry (Kino pod Baranami) oraz uroczysta „Gala alterFMF: Drone Sounds” z udziałem Jóhanna Jóhannssona, Cliffa Martinezy, Josepha Trapanese i Łukasza Targosza (Centrum Kongresowe ICE Kraków). A już jutro na godz. 11:00 zapraszamy na niezwykle warsztaty „Na scenie z kompozytorem muzyki filmowej Harrym Gregsonem-Williamsem”.

Więcej informacji o [programie](#) i [biletach](#) na: www.fmf.fm

Organizatorami 9. FMF są: [Miasto Kraków](#), [Krakowskie Biuro Festiwalowe](#) i [RMF Classic](#)